Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.

Słowo Ludu

Nakład: 60.329 A.

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XII, Nr 357 (3673) KIELCE, CZWARTEK, 22 GRUDNIA 1960 R.

ZE ŚWIATA

PARYŻ. Prezydent Ghany dr Nkrumah ma wyjechać w piątek do stolicy Gwinei, Konakry, gdzie spotka się z prezydentem Gwinei — Sekou Toure i prezydentem Mali — Modibo Keita. Mają oni wspólnie omówić kontrpropozycje Nassera w sprawie utworzenia dowództwa afrykańskiego w Kongo. Nasser w swej kontrpropozycji postawił warunek, by dowództwo to składało się wyłącznie z Afrykańczyków i Arabów.

LONDYN. Jak podaje agencja Reutera powołując się na doniesienia radiowe, król Arabii Saudyjskiej Saud rozwiązał rząd po rezygnacji premiera Emira Fajsala i sam stanął na czele nowego rządu.

SOFIA. Członek delegacji kongijskiej, Antoine Oassi, który niedawno wyjechał z Leopoldville, opowiedział korespondentowi BTA o straszliwych zbrodniach dokonanych przez bandytów Mobutu na oczach dowództwa ONZ.

Przed wyjazdem z Leopoldville Oassi dowiedział się, że kaci mobutowscy znów poddali torturom premiera Lumumbę.

Zgromadzenie Ogólne NZ zakończyło pierwszą część obrad

7 marca 1961 r. — wznowienie debaty

NOWY JORK PAP. W Nowym Jorku zakończyła się w środę 21 grudnia na parę minut przed godziną 7 pierwsza część obrad XV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Zgromadzenie Ogólne NZ wznowi obrady XV sesji w dniu 7 marca 1961 roku.

DEBATA KONGIJSKA

Mocarstwa zachodnie torpedując we wtorek uchwalenie rezolucji przedłożonej przez 8 krajów neutralnych w sprawie Konga uniemożliwiły natychmiastową normalizację sytuacji w tym kraju i zakończenie debaty w tej sprawie w Zgromadzeniu Ogólnym.

(Dokończenie na str. 2)

Delegacja Sejmu PRL powróciła z Meksyku

Z Meksyku do Warszawy powróciła 4 - osobowa delegacja Sejmu PRL, która na zaproszenie Meksykańskiej Uni Parlamentarnej przebywała w tym kraju z dwutygodniową rewizytą. Na czele delegacji stał Ignacy Loga-Sowiński — członek Rady Państwa, przewodniczący CRZZ, członek Biura Politycznego KC PZPR.

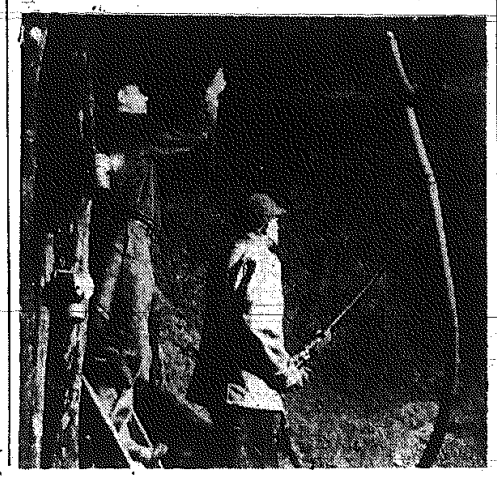

Piryty

Kopalnia „Staszic" w Rudkach powstała na terenie prehistorycznej kopalni z epoki neolitu. Dziś wydobywamy tu piryty. (Piryt — siarczek żelaza o składzie FeS, minerał występujący nie tylko w żyłach, lecz także jako część składowa wielu skał. W Polsce występują piryty w rejonie Olkusza, Mysłowic, we fliszu karpackim oraz na niżu polskim). Obok kopalni kończy się budowę zakładu przerobu pirytów, gdzie zostają one wzbogacone. Również sama kopalnia znajduje się w stałej rozbudowie.

Na zdjęciu: Karol Prosałek wierci otwory strzałowe.

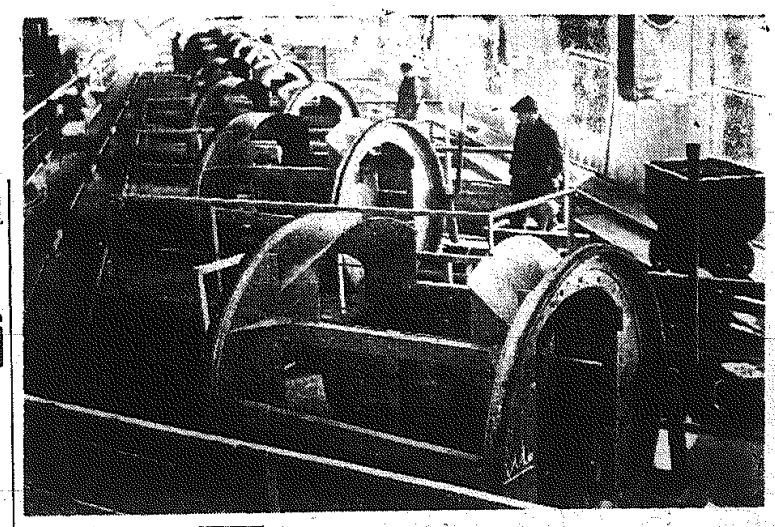

Z sesji Rady Najwyższej

Dyskusja nad projektami planu rozwoju gospodarki narodowej ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

MOSKWA PAP. W dniu 21 bm. sesja Rady Najwyższej ZSRR kontynuowała dyskusję nad projektami planu rozwoju gospodarki narodowej i budżetu państwowego ZSRR na rok 1961 oraz nad sprawozdaniem z wykonania budżetu państwowego za rok 1959. Na porannych posiedzeniach obradujących oddzielnie obu izb—Rady Związku i Rady Narodowości głos zabrało 23 mówców.

Przewodniczący Rady Ministrów Azerbejdżanu, deputowany M. Iskandarow podkreślił w swym przemówieniu, że produkcja przemysłu chemicznego Republiki Azerbejdżańskiej wzrośnie w trzecim roku realizacji planu siedmioletniego o 41 proc. Przewiduje się, że w 1961 r. wydobycie ropy naftowej w Azerbejdżanie wzrośnie o 650 tys. ton, a gazu ziemnego o 660 milionów metrów sześciennych w porównaniu z poziomem roku bieżącego.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej W. Moskowski, który mówił o pro

(Dokończenie na str. 2)

Nowy przewodniczący ZG ZNP

Józef Kwiatek — docent Uniwersytetu Poznańskiego, wybrany został przewodniczącym Zarządu Głównego ZNP.

CAF — fot. Wdowiński

Plenum Zarządu Okręgowego ZBoWiD

W dniu wczorajszym odbyło się w Kielcach plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego ZBoWiD. W obradach wzięli udział: sekretarz Zarządu Głównego ZBoWiD płk. **Bolesław Łazarski**, płk. **Marian Janic** — członek Rady Naczelnej oraz tow. **Andrzej Pierzchała** — z ramienia KW PZPR.

Sprawozdanie z działalności Zarz. Okr. za okres od czerwca 1959 r. do grudnia 1960 r. wygłosił przew. Zarz. Okr. mgr **Stanisław Bąk - Dzierżyński.** Następnie mjr. **Józef Matuszewski** omówił sprawy związane ze zbliżającą się kampanią wyborczą w całej organizacji.

W dyskusji poruszano sprawy działalności ZBoWiD na

(Dokończenie na str. 2)

Servatius spotkał się z Eichmannem

LONDYN PAP. Zachodnioniemiecki adwokat Servatius, który zamierza podjąć się obrony zbrodniarza hitlerowskiego Adolfa Eichmanna, spotkał się we wtorek dwukrotnie ze swym klientem. Przy rozmowie obecny był oficer policji izraelskiej.

W rozmowie z przedstawicielami prasy, Servatius oświadczył, że proces Eichmanna trwać będzie przypuszczalnie dwa miesiące. Dotychczasowe zeznania oskarżonego wypełniły już około 4 tysięcy stron.

Koszty obrony Servatius oblicza na 1500 dolarów miesięcznie.

Kronika DYPLOMATYCZNA

W dniu 21 bm. nowo mianowany ambasador Republiki Tunezji w Polsce Ahmed Mestiri złożył wizytę wstępną ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu.

Ambasador Mestiri przybył do Warszawy 15 bm., witany na Dworcu Głównym przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ ambasadora Jerzego Grudzińskiego.

Na zdjęciu: wywrotnice wózków na nadszybiu. Stąd wysypana ruda zawędruje taśmociągiem do zakładu przeróbczego.

CAF — fot. Olszewski

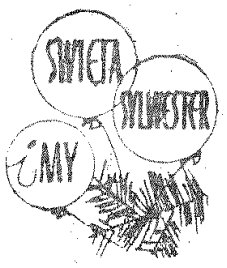

Pisząc o sylwestrowych planach stolicy można z powodzeniem sparafrazować popularne hasło z innej dziedziny życia, określając warszawski Sylwester jako TYSIĄC BALI NA TYSIĄCLECIE, gdyż wstępna prognoza sylwestrowa przewiduje w Warszawie tyle właśnie zabaw. Największe warszawskie bale to: międzynarodowa zabawa noworoczna w salach Pałacu Kultury i Nauki, w której wezmą udział turyści ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Węgier oraz tradycyjny bal w Filharmonii.

Te dwie imprezy zgromadzą łącznie prawie 4 tys. osób. Zgodnie z warszawską tradycją, sylwestrowe bale organizują dla siebie poszczególne środowiska. Tak więc naukowcy zbiorą się na „taneczną sesję" w salach PAN-u w PKIN. Impreza zatytułowana „z Twardowskim w Kosmos" wyróżniać się ma podobno kosmicznymi, atrakcjami. Czołowi przedstawiciele świata techniki wybierają się na tradycyjny „bal technika" do NOT-u, dziennikarze do swojego stowarzyszenia, architekci — do SARP-u, rzemieślnicy — do klubu „Honoratka" na ul. Miodowej.

Część dyplomatów akredytowanych w Polsce zamierza pójść także na swój noworoczny bal. Odbędzie się on w klubie dyplomatycznym w zabytkowym pałacu w Jabłonnie pod Warszawą.

Oto w ogromnym skrócie Warszawa w noc sylwestrową.

Dziś o godz. 0.30

Wyrok w procesie skórzanego „gangu"

Główny oskarżony Bolesław Dedo skazany na karę śmierci

Dziś o godz. 0,30 sąd ogłosił wyrok w toczącym się od wielu tygodni procesie garbarskim. W tym miejscu ograniczymy się jedynie do podania wyroków (uzasadnienie wyroków zamieścimy w piątkowym wydaniu „Słowa Ludu").

Główny oskarżony **Bolesław Dedo** skazany został na karę śmierci.

Na dożywotnie więzienie skazani zostali **Kazimierz Woźniakiewicz, Ryszard Siczek i Edward Stempień.** Wyrokiem 15 lat więzienia ukarani zostali: **Jan Pietrzykowski, Eugenia Sikorska, Jerzy Młyńczyk, Adolf Plesiński.**

Wyrokiem 14 lat więzienia ukarano: **Karola Borkowskiego, Romana Bielańskiego, Władysława Sitkowskiego.** Na 12 lat więzienia skazani zostali **Alfons Burnejko i Janusz Książkiewicz.** Na 10 lat więzienia skazany został **Aleksander Smoczyński**, na 8 lat — **Stanisław Święcicki**, na 6 lat — **Edward Niedziułko.**

Wszyscy oskarżeni utracili prawa honorowe i obywatelskie. Ponadto sąd zasądził wysokie grzywny i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Przyjemne z pożytecznym

Komitet Wojewódzki ZMS wspólnie z Komendą Chorągwi ZHP w Kielcach organizuje w dniach od 27 bm. do 5 stycznia obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla młodzieży szkolnej. 120 osób (sekretarze grup szkolnych ZMS) wyjedzie do Limanowej i 80 osób (w tym połowa harcerzy) — do Żywca. Czas na obozach wykorzystany zostanie na pogadanki i dyskusje na tematy szkoleniowo - organizacyjne grup ZMS-owskich i drużyn harcerskich, naukę jazdy na nartach i atrakcyjne rozrywki.

Z Sejmu

Drugi dzień generalnej debaty budżetowej

21 bm. Sejm kontynuował generalną debatę nad planem i budżetem państwa na rok przyszły. W toku obrad przedpołudniowych zabierali głos pos. pos. S. Opałko (PZPR), Z. Kucharek (PZPR), W. Krym (PZPR), W. Kowalczyk (ZSL), S. Kuziński (PZPR), K. Śliwa (PZPR), Cz. Wojtowicz (PZPR), S. Niedzielski (PZPR), P. Warchoł (PZPR), S. Zimny (ZSL), S. Stomma (bezp. koło „Znak"), J. Balcerzak (PZPR), E. Kowalski (PZPR), W. Zalewski (ZSL), W. Samek (ZSL) oraz E. Jerzyk (PZPR).

Dyskusja skoncentrowała się na różnorodnych zagadnieniach. Omawiano zadania i plany przemysłu ciężkiego, lekkiego, budownictwa, gospodarki morskiej, handlu zagranicznego, gospodarki komunalnej i innych.

(Dokończenie na str. 2)

ADENAUER ZNÓW PLANUJE PODRÓŻE

BONN PAP. W bońskich kołach dyplomatycznych uważa się za pewne, że Adenauer uda się na początku roku do Paryża celem odbycia rozmów z prezydentem de Gaulle'em, a następnie do Londynu dla spotkania się z premierem Macmillanem. Obie podróże, zapowiedziane na grudzień, odłożone zostały z powodu choroby Adenauera.

Po śnieżnej burzy...

Przedmieście Nowego Jorku po przejściu burzy śnieżnej, która sparaliżowała całkowicie ruch uliczny.

Fot. — CAF

DELEGACJA DRAMATURGÓW RADZIECKICH W WARSZAWIE

21 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy delegacja dramaturgów radzieckich. Jest to rewizyta — jesienią br. bawili w ZSRR nasi literaci.

W skład delegacji wchodzą: znany dramaturg Aleksiej Arbuzow (przewodniczący), dramaturg i satyryk — Leonid Lenez, krytyk teatralny — Eugeniusz Surkow, krytyk i zastępca naczelnego redaktora miesięcznika „Oktiabr" — Włodzimierz Frołow oraz wybitny znawca i tłumacz polskiej literatury na język rosyjski — Wiktor Borzyow.

Oświadczenie Zorina na konferencji prasowej *w Nowym Jorku*

NOWY JORK PAP. — Dnia 21 bm. szef delegacji ZSRR na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ W. Zorin złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym zanalizował przebieg pierwszej części sesji.

Obecną sesja Zgromadzenia Ogólnego — powiedział m. in. Zorin — jest jedną z najważniejszych w dziejach ONZ zarówno ze względu na zasięg i charakter omawianych problemów, jak i na znaczenie powziętych uchwał.

Delegacja radziecka, na czele której stał premier N. Chruszczow, przedstawiła do rozpatrzenia sesji sprawę powszechnego i całkowitego rozbrojenia, sprawę likwidacji kolonializmu, sytuacji w Kongo, sprawę

(Dokończenie na str. 2)

Nota protestacyjna ZSRR

MOSKWA PAP. Rząd radziecki w nocie wystosowanej do rządu USA domaga się surowego ukarania winnych prowokacji dokonanej przez niszczyciela Nr 817 wchodzącego w skład amerykańskiej marynarki wojennej, który 4 bm. na Morzu Śródziemnym przez dłuższy czas pozorował atak na radziecki statek handlowy „Faleszty" płynący z Marsylii do Odessy.

Notę protestacyjną Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało 20 bm. do ambasady USA w Moskwie.

Oświadczenie Zorina na konferencji prasowej w Nowym Jorku

(Dokończenie ze str. 1)

przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ, sprawę zmiany struktury organów wykonawczych ONZ — i te właśnie problemy znajdowały się w centrum uwagi na pierwszej części XV sesji Zgromadzenia Ogólnego. Wysuwając powyższe problemy i proponując konkretne uchwały na temat każdego z tych problemów, Związek Radziecki działał w interesie wszystkich pokojowych państw i narodów. Nie jest więc przypadkiem, że w dyskusji nad powyższymi zagadnieniami zarysowało się w szerokim zakresie wzajemne zrozumienie między państwami socjalistycznymi i głównymi neutralnymi państwami Azji i Afryki, a mianowicie Indiami, Indonezją, Zjednoczoną Republiką Arabską, Irakiem, Afganistanem, Ghaną, Gwineą i innymi państwami.

Mocarstwa zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele — kontynuował Zorin — nie wysunęły ani jednej kwestii, której omówienie mogłoby wnieść pozytywny wkład do sprawy utrwalenia pokoju i zapewnienia narodom wolności.

Mocarstwa zachodnie zajmując bierną pozycję wobec postawienia na XV sesji wszelkich ważnych, aktualnych problemów, uporczywie starały się przeciwdziałać powzięciu pozytywnych uchwał w sprawach postawionych przez państwa pokojowe.

Najważniejsze miejsce w pracy XV sesji zajął centralny problem obecnej doby, problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia, postawiony na sesji z inicjatywy rządu radzieckiego. Między państwami socjalistycznymi i neutralnymi — oświadczył następnie Zorin — istniało na sesji zrozumienie wzajemne co do konieczności jak najszybszego opracowania i zawarcia układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. Chruszczow 13 października przedstawił sesji do rozpatrzenia radziecki projekt rezolucji w tej sprawie, którego uchwalenie stanowiłoby niewątpliwie poważny praktyczny krok w kierunku rozwiązania problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Jednakże Stany Zjednoczone i ich sojusznicy nie chcąc już teraz występować w ogóle przeciwko powszechnemu i całkowitemu rozbrojeniu, jak to czynili w Komitecie Dziesięciu Państw, kategorycznie odmówili przyjęcia tych dyrektyw dla rokowań w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, które zawierał radziecki projekt rezolucji. Delegacja USA usiłowała zamiast koncepcji powszechnego i całkowitego rozbrojenia przeforsować na sesji posunięcia mające na celu kontrolę nad zbrojeniami, tj. takie praktyczne kroki, które mogły by być korzystne jedynie dla potencjalnego agresora.

Dążenia miłujących pokój państw i narodów do znalezienia możliwości przerwania wyścigu zbrojeń i do rozwiązania problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia sprawiło, iż w toku obrad pierwszej części XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ szereg państw wystąpiło z projektami rezolucji dotyczącymi poszczególnych aspektów problemu rozbrojenia.

Należy tu przypomnieć: projekt rezolucji Polski o stworzenie pomyślnych warunków dla osiągnięcia porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, drugi polski projekt rezolucji w sprawie rozpowszechniania na całym świecie informacji o skutkach wojny nuklearnej, projekt rezolucji Etiopii i innych państw afrykańskich w sprawie zakazu stosowania broni nuklearnej, projekt rezolucji Irlandii w sprawie zapobieżenia dalszemu rozpowszechnianiu broni nuklearnej, dwa projekty rezolucji w sprawie przerwania doświadczalnych wybuchów nuklearnych, oraz projekt rezolucji Pakistanu, dotyczący badań nad ekonomicznymi i społecznymi skutkami rozbrojenia.

Wszystkie te rezolucje oczywiście również były nie po myśli mocarstw zachodnich, które — jak to wykazała dyskusja na sesji — nie chcą nie tylko powszechnego i całkowitego rozbrojenia, lecz nawet wszelkich kroków zmierzających chociażby do zahamowania wyścigu zbrojeń.

W wyniku dyskusji nad problemem rozbrojenia podczas obrad pierwszej części XV sesji uchwalono dwie rezolucje w sprawie przerwania doświadczalnych wybuchów broni nuklearnej oraz o zapobieżeniu dalszemu rozpowszechnieniu tej broni. Lecz nawet tych rezolucji, za którymi wypowiedziała się przeważająca większość państw, Stany Zjednoczone nie poparły!

Zorin przypomniał następnie przebieg debaty nad sprawą Konga. Mocarstwa kolonialne — powiedział Zorin — wykorzystując usłużność sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoelda stosują ostatnio nowe formy agresji w Kongo. Teraz głównym narzędziem mocarstw kolonialnych stali się zdrajcy narodu kongijskiego w rodzaju Kasavubu i awanturnicy w rodzaju Mobutu. Właśnie na nich opierają się obecnie kolonizatorzy w Kongo, właśnie z ich pomocą dokonuje się w tym kraju potwornych zbrodni.

Zorin podkreślił następnie, iż podczas pierwszej części XV sesji omówiono również sprawę Algierii oraz szereg innych ważnych zagadnień dotyczących międzynarodowej współpracy gospodarczej, światowych problemów społecznych, sytuacji w krajach powierniczych i zależnych, problemów administracyjnych i budżetowych ONZ jak również spraw wchodzących w zakres prawa międzynarodowego.

Oświadczenie rozgłośni radiowej „Głos Laosu"

PEKIN PAP. — Rozgłośnia radiowa legalnego rządu laotańskiego — „Głos Laosu" oświadczyła, że konieczne jest natychmiastowe zwołanie posiedzenia przedstawicieli krajów - uczestników konferencji genewskiej z 1954 r., w sprawie Indochin. Sytuacja w Laosie — stwierdziło radio — stała się obecnie bardzo niebezpieczna w wyniku jawnej agresji imperialistów amerykańskich i ich syjamskich sojuszników oraz innych reakcyjnych ugrupowań. Wojna w tym kraju, która została rozpętana przez imperialistów amerykańskich zagraża pokojowi w Indochinach i Azji południowo-wschodniej.

Układy genewskie w sprawie Laosu stanowią prawną gwarancję niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Laosu.

Drugi dzień generalnej debaty budżetowej

(Dokończenie ze str. 1)

Główne kierunki pracy przemysłu chemicznego w roku przyszłym, (mówił o nich pos. Opałko to — intensyfikacja procesów technologicznych, obniżka kosztów własnych, automatyzacja i mechanizacja produkcji oraz wprowadzanie nowych technologii.

Pos. Kucharek postulował m. in. zwiększenie w miarę możliwości środków inwestycyjnych na rozbudowę stoczni remontowych, które limitują obecnie dalszy rozwój żeglugi. Mówca wskazał, że rozbudowa tych stoczni jest wyjątkowo opłacalna, ponieważ zainwestowane kapitały amortyzują się już po dwudziestu kilku miesiącach. Podał on również szereg danych dotyczących rozwoju floty w roku przyszłym.

O konieczności szybkiej intensyfikacji eksportu mówił m. in. pos. Kuziński. Stwierdził on, że zadania podniesienia poziomu eksportu maszyn i urządzeń o około 20 proc. i eksportu konsumpcyjnych artykułów przemysłowych o 30 proc. są w pełni realne. Mogą one być nie tylko wykonane ale i przekroczone.

Mówiono też o problemach budownictwa i gospodarki komunalnej. Postulowano m. in. rozszerzenie dostaw wyrobów prefabrykowanych dla wsi i zwiększenie kredytów rad narodowych przeznaczonych na budowę studzien i ujęć wody dla wsi.

Pos. S. Stomma w imieniu koła „Znak" wypowiedział się za projektem planu i budżetu. Mówca podzielił się z Izbą swymi poglądami na temat szeregu zagadnień wiążących się ze stosunkiem kościoła do państwa.

Po przerwie obiadowej do godz. 21 przemawiali pos. pos. S. Klejnik (ZSL), A. Wojtysiak (bezp.), L. Szymoniak (ZSL), F. Widy - Wirski (PZPR), J. Miodoński (bezp.), J. Kędzierski (bezp.), P. Wrzeszcz (ZSL), S. Kurowski (PZPR), L. Słowik (PZPR), J. Kononowicz (bezp.), W. Gawlas (SD), A. Grzywa (PZPR) oraz S. Zajączek (SD).

Dyskusja popołudniowa koncentrowała się na problemach rolnictwa i gospodarki leśnej, a następnie na sprawach związanych z rozwojem kultury, oświaty i nauki, ochrony zdrowia oraz zadaniach wymiaru sprawiedliwości.

Pos. pos. Klejnik i Szymoniak wskazali m. in. na ogromne zadania stojące przed nami w zakresie rozwoju hodowli. Podkreślili oni także konieczność zwiększenia produkcji pasz.

O sprawach nauki mówiło kilku posłów m. in. pos. Widy-Wirski, który przypomniał, że w nadchodzącym roku wydatki budżetu na naukę wyniosą 1,7 mld zł, a więc wzrosną w stosunku do br. o 7,5 proc.

Posłowie, którzy mówili o zadaniach oświaty (m. in. S. Kurowski i P. Wrzeszcz) wskazali, że szczególnie trudne zadania stoją przed szkolnictwem średnim, do którego napływać będzie szybko wzrastająca liczba absolwentów szkół podstawowych.

Apelowano do kierownictwa resortu o szczególnie oszczędne gospodarowanie funduszami budżetowymi na rozwój oświaty, po to, by zapewnić jak najwięcej nowych miejsc przede wszystkim w szkolnictwie średnim.

Dalsi mówcy (pos. pos. L. Słowik, W. Kononowicz) przytoczyli szereg danych wskazujących na upowszechnienie kultury w naszym kraju.

Przemówienie pos. A. Wojtysiaka, który poruszył wiele zagadnień i wskazał na osiągnięcia uzyskane przez Sejm w obecnej kadencji, zawierało szereg akcentów krytycznych. Zdaniem mówcy nie zrobiono dostatecznego wysiłku w celu dalszego upowszechniania oświaty i kultury. Opinia ta spotkała się z ostrą polemiką m. in. pos. Gawlasa.

Po artykule „Neues Deutschland"

Zaniepokojenie bońskich polityków

BONN PAP. Korespondent PAP, red. Kassyanowicz donosi:

Wtorkowa prasa NRF pieni się z wściekłości komentując artykuł w „Neues Deutschland", który przestrzegł rząd NRF, że o ile do stycznia nie zostanie zawarty nowy układ handlowy, to w dziedzinie komunikacji między Berlinem zachodnim a Niemcami zachodnimi powstanie „nowa sytuacja". Rząd — głosi artykuł — zaproponuje wówczas zachodnim komendantom rezydującym w Berlinie zachodnim nowe odrębne porozumienie regulujące wojskowy tranzyt towarowy z Berlina i do Berlina, natomiast cywilna komunikacja z Berlina i do Berlina zachodniego, tzn. transport i komunikacja pasażerska, pozbawione zostaną podstawy prawnej.

Artykuł „Neues Deutschland" niezależnie od tego, że stał się celem gwałtownych ataków prasy bońskiej, skłonił nawet ministra Brentano do złożenia specjalnej wypowiedzi dla dziennika „Die Welt", iż nowy układ handlowy może być zawarty tylko w zamian za gwarancję swobodnej komunikacji między Berlinem a Niemcami zachodnimi. Sęk jednak w tym, iż Bonn doskonale zdaje sobie sprawę, że argumentacja „Neues Deutschland" pokrywa się z rzeczywistością.

Praktycznie bowiem — co potwierdził również jeden z urzędników tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych — nie ma żadnego międzyalianckiego porozumienia, gwarantującego cywilną komunikację między Berlinem zachodnim a Niemcami zachodnimi i porozumienie to dotyczy wyłącznie tranzytu wojskowego na potrzeby garnizonów mocarstw zachodnich przebywających w mieście. Układ z roku 1949 na temat cywilnej komunikacji i tranzytu towarowego stanowił w istocie jedynie aneks do ówczesnego porozumienia między czterema mocarstwami i uważany jest przez rząd NRD za wygasły, podobnie jak za wygasły uważany jest przez rząd NRD czteromocarstwowy status miasta.

W dodatku rząd boński pragnie wymóc, ażeby w zamian za nowy układ handlowy rząd NRD zagwarantował swobodną komunikację ludności i cywilny tranzyt towarowy z Niemiec zachodnich do Berlina. Tymczasem Bonn — samo zastawiło na siebie pułapkę i stworzyło niebezpieczny precedens.

Plenum Zarządu Okręgowego ZBoWiD

(Dokończenie na str. 2)

wielu odcinkach życia społecznego i politycznego, sprawy wychowania młodzieży na tradycjach walk partyzantów polskich, żołnierzy i patriotów w latach hitlerowskiej okupacji.

Mówiono też o potrzebie takiego wszechstronnego ożywienia pracy organizacji, które prowadziłoby do wzrostu jej siły i znaczenia w społeczeństwie.

Plenum podjęło uchwałę, w której wytyczyło dalsze perspektywy działalności organizacji ZBoWiD województwa kieleckiego.

Do spraw poruszanych na plenum powrócimy w tych dniach.

Z sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

blemach związanych z rozwojem kultury.

Deputowany N. Chudojew, przewodniczący Rady Ministrów Tadżykistanu mówił o nureckiej elektrowni wodnej o mocy 2.700 tys. kilowatów, której budowa na rzece Wachsz rozpocznie się w 1961 r. Określając tę elektrownię wodną jako energetyczne serce Azji Środkowej mówca stwierdził, że odegra ona rewolucyjną rolę w zmianie profilu gospodarki tadżyckiej.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej N. Bobrownikow oświadczył, że Moskwa powinna stać się najpiękniejszą najlepiej urządzoną stolicą świata — taki jest cel przebudowy miasta. Mówca przypomniał, że rozmiary Moskwy wzrosły ośmiokrotnie, a liczba mieszkańców stolicy ZSRR zbliża się do 7 milionów.

Sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) w przemówieniu swym stwierdził, że w 1961 r. w Związku Radzieckim na renty i emerytury przeznacza się fundusze o 8,7 proc. większe niż w roku bieżącym.

Dyskusję kontynuowano na posiedzeniach wieczornych.

Komunikat MO

Prokuratura Powiatowa dla Miasta i Powiatu w Kielcach aresztowała w dniu 15 bm. Janinę Karykowską, zamieszkałą w Bilżynie, pow. Kielce, podejrzaną o popełnienie przestępstwa z art. 39 m.k.k.

Wyżej wymieniona na przestrzeni lat od 1950 do 1960 powołując się na wpływy w Prokuraturze, MO, sądach i innych urzędach, wyłudziła od wielu osób zamieszkałych w pow. kieleckim sumy pieniężne obiecując w zamian za to załatwienie tym osobom spraw karnych, emerytalnych itp.

W związku z tym osoby, które padły ofiarą oszustw popełnionych przez Janinę Karykowską, proszone są o niezwłoczne zgłoszenie się w Wydziale Dochodzeniowym KW MO Kielce, ul. Gwardii Ludowej Nr 11 (pok. 6) lub w Prokuraturze Miasta i Powiatu Kielce, ul. Sienkiewicza Nr 74, pokój Nr 11 — celem złożenia zeznań".

Amerykanie wystrzelili „Discoverera - 19"

NOWY JORK PAP. We wtorek w późnych godzinach wieczornych z bazy Vandenberg w Kalifornii, amerykańskie siły lotnicze wystrzeliły nowego sztucznego satelitę Ziemi — „Discoverera — 19". Satelita umieszczony został na orbicie okołoziemskiej przy pomocy 24-metrowej rakiety „Atlas-Agena".

„Discoverer - 19" ważący 950 kg okrąża kulę ziemską w ciągu 93 minut po orbicie przebiegającej nad biegunami. Apogeum nowego sztucznego satelity wynosi 840 km, a perigeum 210 km.

Zgromadzenie Ogólne NZ zakończyło pierwszą część obrad

(Dokończenie ze str. 1)

Zgromadzenie Ogólne jednomyślnie przyjęło wniosek Austrii w sprawie kontynuowania dyskusji nad problemem kongijskim w drugiej części obrad XV sesji Zgromadzenia.

WYBORY DO RADY BEZPIECZEŃSTWA

Po zakończeniu debaty kongijskiej, Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do wyborów szóstego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa, na miejsce opróżnione przez Włochy. Jak wiadomo, poprzednich 7 głosowań w tej sprawie nie dało rezultatu. Kraje afro-azjatyckie w sposób zdecydowany sprzeciwiły się kandydaturze Portugalii wysuwając na jej miejsce kandydaturę Liberii.

W ósmym kolejnym głosowaniu Liberia otrzymała 45 głosów, a Portugalia 43. W następnym głosowaniu za Liberią głosowało 48 delegacji, a za Portugalią 46. W dziesiątym kolejnym głosowaniu, a trzecim na wtorkowym posiedzeniu Liberia otrzymała 45 głosów. Irlandia 36, Portugalia 7, Cypr 3, a Nigeria i Ghana po jednym. Po trzech kolejnych głosowaniach, w których ani Liberia, ani Irlandia nie otrzymały wymaganej większości 2/3 głosów, przewodniczący Zgromadzenia Boland zarządził, na wniosek delegata Sudanu, 15-minutową przerwę.

Po wznowieniu obrad, Boland zakomunikował, że Liberia i Irlandia osiągnęły porozumienie w sprawie przezwyciężenia impasu, jaki powstał w związku z wyborem szóstego, niestałego członka Rady Bezpieczeństwa. Porozumienie to przewiduje, że dwuletni mandat podzielają między siebie oba te państwa. Liberia zasiadać będzie w Radzie Bezpieczeństwa w 1961 roku a Irlandia w 1962 roku.

UCHWALENIE REZOLUCJI W SPRAWIE ROZBROJENIA

Z kolei w środę, we wczesnych godzinach porannych, Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania nad rezolucjami w sprawie rozbrojenia. 68 głosami przy 26 wstrzymujących się uchwalono projekt rezolucji przedstawiony przez Irlandię wzywający mocarstwa zachodnie, by nie przekazywały broni atomowej państwom, które jej nie posiadają i nie mają możności jej produkowania. Żaden głos nie padł przeciwko rezolucji.

83 głosami przy 11 wstrzymujących się i czterech nieobecnych uchwalono projekt rezolucji przedstawiony przez Austrię, Indie i Szwecję. Przeciwko nie padł ani jeden głos. Rezolucja ta wzywa państwa uczestniczące w konferencji atomowej w Genewie, by możliwie szybko zawarły układ w sprawie zakazu doświadczalnych eksplozji nuklearnych i by w dalszym ciągu dobrowolnie powstrzymywały się od dokonywania takich eksplozji.

Przemówienie de Gaulle'a w sprawie Algierii nie wniosło nic nowego

PARYŻ PAP. Prezydent de Gaulle wygłosił we wtorek wieczorem transmitowane przez radio i telewizję przemówienie do narodu francuskiego. Przemówienie to nie wniosło nic nowego i stanowiło powtórzenie dobrze znanych tez algierskiej polityki szefa państwa. Gen. de Gaulle oświadczył wprawdzie, że jest gotów nawiązać rokowania „z delegatami tych, którzy walczą przeciwko nam" i przedstawicielami „różnych kierunków algierskich" w sprawie warunków samostanowienia, jednakże dodał natychmiast, iż rokowania takie byłyby możliwe dopiero po ustaniu „aktów terroru i zasadzek", czyli po przeprowadzeniu pacyfikacji, jak wynika z całokształtu przemówienia.

Prezydent de Gaulle zaznaczył, że podczas głosowania w sprawie samostanowienia, którego terminu nie podał, Algierczycy zostaną postawieni przed potrójnym wyborem: integracja, niezawisłość i „stowarzyszenie" z Francją. Niemniej jednak generał twierdził z naciskiem, że „stowarzyszenie" Algierii z Francją jest rozwiązaniem „narzucającym się samo przez się".

Prezydent de Gaulle wezwał Francuzów do „masowego głosowania tak" w referendum, które usiłował przedstawić jako „apel na rzecz zakończenia walk i pokojowej konfrontacji".

Jeszcze raz prezydent oddał hołd dziełu armii francuskiej, „które zostało dokonane i jest nadal dokonywane w Algierii", precyzując, że zasadniczym obowiązkiem sił zbrojnych jest „utrzymanie porządku".

Czyniąc jedyną aluzję do ostatnich krwawych zajść w Algierii prezydent utrzymał mimo wszystko swą tezę mówiąc, że „wspólnota muzułmańska i francuska powinny żyć razem, razem pracować i współpracować szczerze w ramach tych samych instytucji, przy czym każda wspólnota posiadać będzie specjalne gwarancje w zakresie swych praw, swego sposobu życia i swego bezpieczeństwa".

Kierownictwo KP PZPR w Łowiczu odwołane

Od pewnego czasu w działalności Komitetu Powiatowego PZPR w Łowiczu występowały niepokojące zaniedbania, wyrażające się m. in. w rozluźnieniu dyscypliny partyjnej, niewykonywaniu zadań politycznych i ideowo-wychowawczych oraz braku dostatecznej troski o wzrost i właściwy skład socjalny szeregów partyjnych.

Sprawa wypaczeń w łowickiej organizacji partyjnej przedyskutowana została szeroko na specjalnie zwołanym plenum KP PZPR w Łowiczu. Z pełnym poparciem przyjęto wniosek zgłoszony przez egzekutywę Komitetu Wojewódzkiego, w myśl którego I sekretarz KP PZPR w Łowiczu Józef Wroniecki odwołany został z dotychczas pełnionej funkcji. Usunięto również ze stanowisk sekretarza organizacyjnego Kazimierza Poniewierę oraz sekretarza propagandy Stanisława Leduchowskiego.

Ujęcie agentów wywiadu NRF

W drugiej połowie listopada br. służba bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu zatrzymała agenta wywiadu zachodnioniemieckiego Erwina Kuhnerta oraz jego małżonkę Martę, zamieszkałych w Świdnicy przy ul. Leśnej nr 22, m. 3.

Kuhnert w toku śledztwa wyjaśnił, że do współpracy z wywiadem NRF przystąpił w drugiej połowie 1959 r., podczas pobytu u swych teściów — Wagnerów, zamieszkałych w Hinterkirchen 16, kr. Westerburg. W dniu 4 października 1959 roku, po przeszkoleniu w pracy wywiadowczej, Kuhnert wrócił do kraju. Zadaniem jego było zbieranie i przekazywanie wywiadowi zachodnioniemieckiemu wiadomości dotyczących życia politycznego i gospodarczego, a zwłaszcza obronności naszego kraju.

W okresie swojej działalności szpiegowskiej Kuhnert przekazał szereg informacji na podane mu adresy w NRF, będące skrzynkami wywiadu zachodnioniemieckiego. Za informacje te zarówno on jak i jego żona otrzymali w różnej postaci wynagrodzenie.

Żona Kuhnerta Marta, współpracowała z mężem i była całkowicie zorientowana w jego szpiegowskich poczynaniach, już w czasie pobytu na terenie NRF.

Śledztwo trwa.

Narada kierowników PZR

W ub. środę odbyła się w Kielcach narada kierowników Powiatowych Zarządów Rolnictwa w sprawie wojewódzkiego i powiatowych planów budowy agronomówek dla służby rolnej w roku 1961. Główną uwagę zwrócono na stan przygotowań powiatowych do budowy siedzib dla służby rolnej w gromadach. Już bowiem na wiosnę przyszłego roku prace budowlane mają być rozpoczęte w 63 gromadach, m. in. w pow. Kazimierza Wielka, Opatów i Włoszczowa (po 6 agronomówek), sandomierskim i jędrzejowskim (po 3).

Obecnie opracowywana jest dokumentacja techniczna budów. Województwo nasze otrzyma ją w połowie stycznia. Do końca maja przyszłego roku sporządzone zostaną szczegółowe plany lokalizacji agronomówek, przewidzianych do budowy w latach 1962—65.

...jabłka się rumienią

PO to, aby przygotować na eksport 1 tonę jabłek, pracownicy spółdzielni muszą przebrać 3 — 4 tony owocu.

... 40—50 proc. skupowanej przez spółdzielczość ogrodniczą masy towarowej, to tzw niesort.

...95 proc. energii i inicjatywy całej spółdzielni skierowane jest na skup, sprzedaż i zarobek. Pozostałe 5 proc. czasu i uwagi koncentruje się na sprawach związanych bezpośrednio z rozwojem produkcji.

W tych trzech akapitach zawarta jest główna myśl: niska kultura ogrodnicza i kupiecki charakter spółdzielczości ogrodniczej. Postaram się to uzasadnić.

Przyznać trzeba, że w naszym województwie zarówno sadownictwo jak i warzywnictwo rozwijają się pomyślnie. Z każdym rokiem przybywa drzew owocowych i coraz większa powierzchnia pól przeznaczana jest pod uprawę warzyw. Jest w tym co prawda sporo żywiołowości. Np. w ub. roku brakowało marchwi, jej cena była wysoka i ci, co jej mieli więcej — zarobili. Rolnicy wyciągnęli z tego taki wniosek, że w bieżącym roku trzeba zwiększyć areał upraw marchwi. W konsekwencji obecnie marchwi jest za dużo, są trudności ze zbytem. Tak od ściany do ściany. Nikt planowo nie koordynuje rozwoju tej dziedziny produkcji rolnej. Oczywiście w warunkach rozdrobnionej gospodarki jest to zadanie trudne, ale przecież pozytywną rolę może odegrać system kontraktacji. Wiele może zrobić spółdzielczość ogrodnicza.

Przedstawiciele spółdzielczości mówią: „My robimy coś niecoś, aby produkcja ogrodnicza rozwijała się we właściwym kierunku. Dostarczamy rolnikom sadzonek, nasion, środków ochrony roślin, aparatury. Staramy się przekonywać producentów, by dostarczali dobry towar, sortowali go, a my zapłacimy wyższą cenę. Czasami nam się to udaje. Ale nie zawsze. Bo, jak wiadomo, oprócz nas owoce i warzywa skupują inne placówki handlowe, a także i osoby prywatne. Oni najczęściej nie stawiają pod adresem dostawców takich wymagań jak my. Kupują towar „jak leci". To z jednej strony demoralizuje producentów, a z drugiej wprowadza chaos na rynku. Wobec takiej sytuacji jesteśmy bezradni."

Na pewno spółdzielcy mają rację i tu należy szukać przyczyny tego, że aparat spółdzielczości ogrodniczej owe „95 proc. czasu" poświęca sprawom handlowym.

Weźmy dla przykładu spółdzielnię ogrodniczą w Busku, która działa na terenie 4 powiatów. W administracji tej spółdzelni pracują 34 osoby. Wszyscy zajęci są handlem. „Do spraw produkcji" nie ma ani jednego człowieka. Jest tylko wolny etat, wakuje stanowisko inżyniera-ogrodnika.

Rezultaty można przewidzieć. Jeśli np. w bieżącym sezonie spółdzielnia kupiła 3.500 ton jabłek, to z wielkim trudem przeznaczono na eksport 157 ton, mimo iż możliwości eksportu są nieomal nieograniczone. Towaru jest dużo, ale byle jaki. W przyszłości może zaistnieć taka sytuacja, że będziemy się „dusić" towarem, a nie będzie co eksportować. Potrzebne jest więc generalne uporządkowanie wielu spraw zarówno produkcji ogrodniczej jak i jej skupu.

Uczyć trzeba producenta kultury produkcji. Mówiąc — uczyć mam na myśli różnorodne oddziaływanie na producenta. Chodzi nie tylko o wyjaśnianie czy propagowanie, ale również planowanie produkcji, jak też i oddziaływanie systemem bodźców (w którym np. mieści się kontraktacja). Ustalić można by rejony eksportowe, by sam rolnik wiedział jaki towar odpowiada normom eksportowym, by starał się produkować takie gatunki i odmiany, jakie znajdą rynek zbytu i by równocześnie miał gwarancję, że towar ten zostanie od niego odebrany. Równocześnie ukrócić trzeba samowolę różnego rodzaju agentów skupu uprawiających tzw. partyzantkę. Trudno mówić o monopolu spółdzielczości ogrodniczej, bo nie da ona rady skupić całej masy towarowej. Ale można bardzo ściśle, na dłuższy okres (a nie tak jak dotąd w każdym roku inaczej) ustalić formy skupu, gatunki itp. Przy skupie innych produktów są takie normy ustalone i tam nie ma tych corocznych kłopotów.

W rejonach dużej ilości sadów i ogrodów powinni działać fachowcy-ogrodnicy. Ściślejsza musi być więź zarządu spółdzielni z jej członkami. Dotąd bowiem np. w Busku (przypominam — tamtejsza spółdzielnia działa na obszarze 4 powiatów) członkowie skupiają się wokół 10 punktów skupu. Tam odbywają się tzw. rejonowe zebrania członków. Czy w takiej sytuacji członkowie mają możność jakichś bliższych, ściślejszych kontaktów z zarządem? Chyba nie. W okresie zimowym prowadzone jest wspólnie z kółkami rolniczymi szkolenie. Wobec zadań — to wszystko jest za mało. Należałoby tworzyć albo nowe spółdzielnie, które mogłyby naprawdę skupić wokół siebie członków, albo tzw. filie. Dobrą rzeczą są sklepy zaopatrzenia ogrodniczego, uruchomione przy 7 punktach skupu. Tam można zaopatrzyć się w nasiona, sadzonki, aparaturę i środki chemiczne do walki ze szkodnikami itp.

Przypominam, że są wszelkie warunki ku temu, by sady i ogrody Kielecczyzny przysparzały nam dewiz. Tylko trzeba w tej dziedzinie gospodarki rolnej zaprowadzić trochę ładu i porządku. Żeby w dalszym ciągu nie było tak, że do skupu jest wielu, a do tego, by prawidłowo rozwijała się produkcja owoców i warzyw — ani jednego.

Narada, jaka odbyła się niedawno w KC PZPR na temat eksportu potwierdziła, że nie doceniamy sprawy eksportu produktów rolnych takich jak: owoce, warzywa, runo leśne itp. Przyznajmy szczerze, nikt się tym dotąd poza nieliczną grupą pracowników spółdzielczości ogrodniczej nie interesuje.

WŁADYSŁAW KROGULEC

P. S. Warto wspomnieć o eksporcie jeszcze przetworów owocowo-warzywnych. Spośród wszystkich spółdzielni ogrodniczych Kielecczyzny — na pierwsze miejsce wybija się tu Busko. Ta mała przetwórnia w br. wyeksportowała, względnie w najbliższym czasie wyeksportuje przetwory na sumę 7 mln zł. Największy procent w eksporcie stanowią wszelkiego rodzaju pulpy oraz owoce pasteryzowane i kompoty. (Na marginesie ciekawostka: jako jedyna w Polsce — w resorcie spółdzielczości ogrodniczej — przetwórnia eksportuje szczaw. Odbiorcą jest kupiec angielski, polskiego pochodzenia— S. Sikorski, który w br. zakupił 30 tys. jednokilogramowych słoików szczawiu).

Jeżeli zakład z Buska zdolny jest wysłać za granicę tyle przetworów i skoro artykuły te odpowiadają gustom zachodnich importerów, to są chyba powody, by pomyśleć o rozszerzeniu produkcji w takich zakładach.

W. K.

Kieleccy plastycy działają

WSZYSCY wiedzą, że w Kielcach jest spora grupa zdolnych plastyków — że malują, rzeźbią, wystawiają i — jakoś żyją. Ale z czego? Ot, ptaszki boże — nie sieją, nie orzą, a zbierają. Tak myśli pewnie przeciętny obywatel i chyba tak samo myślą czynniki powołane do opieki nad artystami, bo nawet nie robią na wystawach najmniejszych zakupów, które byłyby choć jakąś moralną manifestacją docenianiania i popierania twórczości plastycznej.

Jeżeli plastycy kieleccy żyją i tworzą, zawdzięczają to tylko sobie. Wprawdzie niejeden musiał zrezygnować z „czystej" twórczości, z wypowiadania się zgodnie ze swymi predyspozycjami i rodzajem talentu, (na przykład malarstwo sztalugowe, czy rzeźba monumentalna), ale za to potrafili wpoić w społeczeństwo pojęcie konieczności podniesienia estetyki miasta przez kontakt z plastykami, to jest z ludźmi, którzy robią to zawodowo, którzy za wygląd tego czy innego obiektu ponoszą odpowiedzialność. Nie ma potrzeby dowodzić, jak zyskał przez to wygląd np. naszych sklepów (zwłaszcza popiera tę akcję MHD) i wszystkich obiektów w których dekoracji biorą udział plastycy.

Kieleccy plastycy działają również poza Kielcami. W tej chwili mam na myśli Radom, gdzie byli projektantami i wykonawcami kina „Przyjaźń" — kina, którego nie powstydziłoby się żadne duże europejskie miasto. Zdjęcia nie dają pełnego obrazu temu, kto tam nie był, ale przy odrobinie wyobraźni można sobie wyrobić o tym pewne pojęcie.

Całość projektowała inż. Maria Tylko i Izabella Borowska. W hallu ściana z płytek glazurowanych jest kompozycji Markiewicza. Wykonawcami byli Cetner i Grodziski. Kompozycja ściany w foyer i jej wykonanie (płaskorzeźba) to dzieło Zofii Wolskiej. Ona też wykonała wszystkie drobne kompozycje rzeźbiarskie, jak np. wentylatory itp. Zwróćcie uwagę na bufet. Czy kawa nie smakuje tam lepiej niż przy gołej ścianie? Sala widowiskowa jest też bardziej dostosowana do szerokiego ekranu niż w naszej „Moskwie". Fotele są właściwie rozmieszczone (różnica poziomów), a ściany z płytek dźwiękochłonnych (polskich!) nie nasuwają dwuznacznych asocjacji, jak to jest w naszej „Moskwie". Tak samo oświetlenie utrzymane jest w stylu całości.

A jednak nie mogę tu nie wspomnieć o tym, co pozornie nie ma nic wspólnego z wyglądem kina. Powiedziałam, że kina „Przyjaźń" nie powstydziłoby się żadne duże, europejskie miasto. A przecież... Piszę o tym, gdyż uważam ten stan za ważny przyczynek do kultury obywateli, przecież — nie zapadłej wioski — ale dużego miasta. Otóż wyobraźcie sobie, że w tym pięknie zaplanowanym i udekorowanym kinie pewne ustronne miejsce jest na poziomie stacji w Kozibrodach, bo tzw. muszla (zresztą o innym kształcie) wmurowana jest po prostu w... podłogę. Kierownik kina zapewnił nas, że WC początkowo był urządzony normalnie, ale ponieważ to normalne urządzenie było systematycznie tłuczone (17 razy!!), trzeba było z tego zrezygnować i powrócić do prymitywu.

Czy to nie wstyd, ażeby między kształtem plastycznym kina a jego użytkownikami panował taki rozdźwięk? Radomianie powinni się nad tym poważnie zastanowić.

S.H.M.

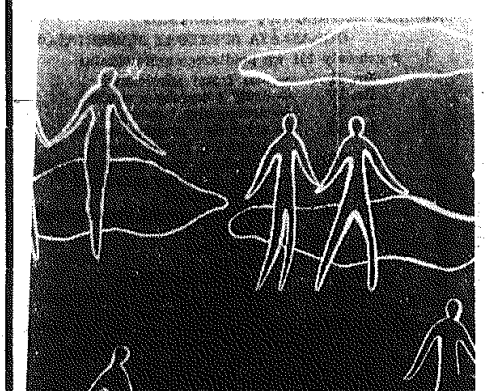

Bufet w kinie „Przyjaźń"... Fot. B. Duda

Na świecie—przed świętami

Rzym. — Jak wszędzie — wystawy sklepowe zapełnione ozdobami choinkowymi.

W praskim Domu Mody zwiększony ruch — każdemu trzeba kupić prezent pod choinkę.

Już od pierwszych dni grudnia dzieci niecierpliwie liczą dni do świąt. Mała Dunka Louise pali specjalną świecę, na której oznaczone są dni do 23 grudnia — codziennie wypala się jedna data... Fot. — CAF

BIAŁY KARZEŁ

(opowiadanie fantastyczne)

tłumacz. z ros. — T. Bartoszewicz

25

Teraz właściwa sytuacja stanęła przed nim w całej swej przerażającej prostocie: „Pallada" pędzi nie w stronę Słońca, a wprost w martwy ocean grawitacji, z którego nikomu dotychczas nie udało się jeszcze wypłynąć...

Instynkt życia zmusił go jednak do działania. Chwycił za rączkę awaryjnych dźwigni. Szybkość „Pallady" w międzyczasie spadła do tego stopnia, że można było wrócić do kilku rumbów, nie ryzykując zniszczenia statku. Popatrzył na podziałki wskaźników rozchodu energii i włączył generatory radiokwantowe na osiem dziesiątych pełnej generacji. Jdnocześnie z tym silniki tangencjalne, pracując na zakresie, zawróciły statek o trzydzieści stopni na wschód. Drgając i wibrując „Pallada" zaczęła tytaniczną walkę z wsteczną siłą przyciągania.

Dwieście czterdzieści dwie godziny, nie ucichając ani na sekundę, wyrzucały silniki w przestrzeń biliony kilowatów energii. Ale szybkość statku mimo to stale spadała. Mogło to oznaczać tylko jedno: karzeł Cwickey mocno trzymał ofiarę w swych objęciach: jakby miliardy potwornie silnych rąk, wolno ale nieustannie wciągały pojazd w otchłanie milczenia i mroku — tutaj, gdzie materia pokonana przez entropię, skazała się na bezczynność w ciągu wielu galaktycznych wieków. Grawimetr dawno już umilkł, gdyż jego skala wyczerpała się w próżnym usiłowaniu zarejestrowania siły przyciągania dziesięciokrotnie przewyższającej wszystko co przewidywali konstruktorzy. Russow nie odchodził od pulpitu: ogłuchł od wycia przyrządów, oślepł niemal od nieprzerwanego migotania lampek i indykatorów. Co chwilę włączał roboty i automaty, które na sygnały nieznanych mu aparatów wprawiały w ruch różne systemy pojazdu.

26

Teraz nie wolno było ani na sekundę osłabiać energetycznego wiru, który utrzymywał „Palladę" na skraju grawitacyjnej otchłani. Pozbawiony odpoczynku Russow poczerniał i schudł, często nie miał czasu, by zjeść jak należy. Bał się spać dłużej niż dwie — trzy godziny. Po upływie dwunastu dób osłabł tak, że prawie obojętnie przyjmował sygnały aparatu mierzącego zużycie paliwa: w pojeździe zostało tylko czterdzieści procent zapasu energii. „Gdy strzałka wskaże zero, to w końcu odetchnę..." pomyślał apatycznie Russow. Ogarnęła go tępa obojętność rozpaczy. Był straszliwie zmęczony i niemal z radością przysłuchiwał się zdradliwemu głosowi entropii, wabiącemu go w mroczne oceany wiecznego niebytu. Przymknął oczy i bezwładnie tkwił w fotelu pilota, opuściwszy ręce. W takim położeniu pozostawał przez długie minuty, gdy tymczasem statek tracił siły w walce z siłą karła. Ale oto gdzieś w głębinie pamięci pojawiły się wizje: „śpiący" w anabiozie towarzysze, oczekujący na jego pomoc, wyraźne obrazy ojczystej ziemi, pracowitego i szczęśliwego życia ludzi, kolegów... Niemal na jawie ujrzał Świetlaną Sergiejewą, usłyszał jej aksamitny głos... Rozkoszował się niezapomnianą panoramą Miasta Wieczności...

Russow z wysiłkiem podniósł ociężałą głowę. „Trzeba trwać do końca... do ostatniego egru energii..." Włączył główny silnik na pełną moc, starając się nie patrzeć na wskazówki aparatu mierzącego zużycie paliwa.

Rejestrator czasu wybił obojętnie jeszcze dwadzieścia osiem godzin czasu rakiety. Pozostawało trzydzieści pięć procent energii... dwadzieścia sześć.. Pallada drżała, kołysząc się w czarnej milczącej przestrzeni.

27

Jedenaście procent zapasu paliwa... Nagle zauważył, że strzałka szybkościomierza pojazdu stoi w miejscu. Mogło to oznaczać tylko jedno: reaktywne ciążenie „Pallady", które w ciągu czternastu dób straciło trzy czwarte swych gigantycznych zapasów energetycznych, zrównoważyło w końcu niewyobrażalne przyciąganie gwiazdy Cwickey, która i tak nie pokazała swego strasznego oblicza na ekranach. Statek z trudem wibrował w zgubnej równowadze. Jego silniki nie mogły zwiększyć ani o gram siły swojego pędu. Dawno już pracowały na zakresie bezpieczeństwa, ale karzeł nie mógł nie dodać do utworzonej przez siebie kolosalnej siły grawitacji. Russow spojrzał z rozpaczą na biały dysk regulatora mocy radiokwantowej generacji, który odmawiał już posłuszeństwa. Świadomość nieodwracalności i szybkiego końca gwiazdolotu wywołała krzyk bezsilnej wściekłości. Nie miał już żadnej nadziei! I nagle nieśmiała myśl: „Silniki startowe!.. Dwa miliony ton dodatkowej siły!" Russow szarpnął dyski, włączając silniki startowe. Rozumiał dobrze, że zużywając paliwo startowe i to, które przeznaczone jest dla lądowania, pozbawia się możności lądowania na Ziemi, czy na innej planecie układu słonecznego.

Strzałka szybkościomierza ożyła w jednej chwili, zadrżała i popełzła leniwie na prawo. Po trzech godzinach silniki dodatkowe umilkły... Skończyło się jądrowo-wodorowe paliwo. Ale po twarzy Russowa płynęły łzy radości: wiedział, że zwycięstwo należy do niego — karzeł wypuścił go ze swych uścisków. „Głos" zbudzonego grawimetra wydał mu się niebiańską muzyką. W miarę jak „Pallada" wciąż oddalała się od karła, „głos" ten stopniowo zmieniał się w basowy warkot. Potem dźwięk stał się ciągły — i oto znów popłynęła usypiająca pieśń — bajka wolnej przestrzeni...

(Ciąg dalszy nastąpi)

C.K.

CZWARTEK, 22 GRUDNIA, 1960 R.

co gdzie kiedy?

KIELCE

TEATRY:
TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO – nieczynny.

KINA:

„MOSKWA" – „Nędznicy" – I seria. Godz. 16.00, II seria o godz. 18.15, 20.30.

„BAJKA" – Godz. 15.45, 18 i 20.15 „Miasto bez wody" – prod. radzieckiej od lat 14.

„WARSZAWA" – Godzina 11.30 – bajki, godzina 13.30 „Ganga", prod. hinduskiej, godz. 15 i 20. „Zakochała się dziewczyna".

„ROBOTNIK" – „Nieznany zdrajca" – prod. francuskiej od lat 18. godz. 17.00 i 19.00.

„SATELITA" – godz. 16.00, 17.15 „Hokus pokus" prod. węgierskiej, 18.30 „Siódma pieczęć", prod. szwedzkiej.

„PRZYJAŹŃ" – Godz. 15 bajki, godz. 16.00 „Śpiewa Yves Montand", godz. 17 i 19 „Był sobie król", prod. czeskiej.

„SKAŁKA" – Godz. 17 i 19.15 „Dwa oblicza Nataszy", prod. radzieckiej.

„SKALNIK" – „Film bez tytułu" – prod. NRF.

„GÓRNIK" – „Szpieg z Taiwanu" – prod. chińskiej od lat 16, godz. 18.

MUZEUM – Wystawa prac Bolesława Cetnera. Wystawa fotografii artystycznej fotografów amatorów. Stałe zbiory. Muzeum w poniedziałki nieczynne, we wtorki, środy, czwartki i soboty w godz. od 9.00 do 15.00. W piątki od 9.00 do 17.00, w niedzielę od 10.00 do 17.00.

WDK – wystawa dziecięcych robót ręcznych – pokój nr 10, czynna codziennie w godz. 15 – 19, w niedzielę w godz. 10 – 14.

FOTOPLASTIKON – ul. Sienkiewicza 43 – „Paryż".

APTEKI:
Dyżur nocny pełni Apteka Nr 1 ul. Buczka.

TELEFONY:
0-7 – Pogotowie milicyjne
0-8 – Straż pożarna
64-98 – Pogotowie Gazowe
0-9 – Pogotowie Ratunkowe
86-60 – Pogotowie sieci ulicznej wodn.-kan.
64-30 – Pogotowie energetyczne

POSTOJE TAKSÓWEK
przy dworcu PKP 44-33
przy Placu Partyzantów 59-88
przy Placu Obr. Stalingradu 51-34
przy ul. Świerczewskiego (naprzeciw parku) 55-63
Postój taksówek bagażowych na placu Partyzantów 59-89

Kowadła za granicę

Spółdzielnia „22 Lipca" przystąpi do budowy nowego zakładu

Pisząc swego czasu o Spółdzielni Pracy „22 Lipca" w Kielcach m. in. wspominaliśmy o przestarzałych urządzeniach tego zakładu i o wyjątkowo ciężkich warunkach lokalowych. Dzisiaj z przyjemnością informujemy o zatwierdzeniu lokalizacji i projektu budowy nowego zakładu. Już w roku przyszłym nastąpi uzbrojenie terenu i rozpoczęcie budowy, na którą WZSP przekazał kwotę 6 milionów złotych. Suma ta oczywiście nie rozwiązuje w całości problemu budowy nowego zakładu, bowiem wyliczenia projektantów sięgają blisko 12 milionów złotych. Stąd obawa kierownictwa, by rozpoczęta inwestycja z braku środków finansowych nie została przerwana.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że ten niepokaźny zakład pracy, mimo trudnych warunków produkcyjnych szczycił się doskonałą jakością kowadeł, które przeciętnie w ilości 15 ton miesięcznie wędrują na rynki zagraniczne. Spółdzielnia „22 Lipca" pod względem odlewu stali konwertorowej zajmuje 5 miejsce w skali krajowej.

Kierownictwo Spółdzielni ma pretensje do Wojewódzkiej Komisji Cen, bowiem na zatwierdzenie przez nią cen na takie materiały, jak: kątowniki, blachy, rury hutnicze, walcowane itp., trzeba nieraz czekać kilka miesięcy.

TAD.

Z myślą o młodzieży

Zainicjowano budowę nowego Domu Kultury w Kielcach

ISTNIEJĄCY w Kielcach Dom Kultury Dzieci i Młodzieży pracuje w niezmiernie trudnych warunkach – w czterech izbach położonych na parterze w budynku hotelu „Wersal".

O roli i ważności tego rodzaju placówek nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Samej szkole trudno jest podołać stale wzrastającym zadaniom wychowawczym. Wśród form wychowania pozaszkolnego praca instytucji typu młodzieżowych domów kultury jest wyjątkowo ważka. Młodzież pracuje tam w najróżnorodniejszych kółkach zainteresowań – np. fotograficznych, modelarskich, sportowych, żywego słowa, dramatycznych i innych – zdobywając i rozwijając praktycznie swe umiejętności i zainteresowania.

W tej sytuacji urządzenie Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Kielcach w odpowiednich pomieszczeniach staje się sprawą palącą. Wystarczy powiedzieć, że w naszym mieście w samych szkołach podstawowych mamy 15 tys. dzieci, a w szkołach średnich ok. 10 tysięcy uczniów, z tego objętych pracą pozaszkolną jest tylko około 3 tys. (12 procent), a łącznie z sekcjami Wojewódzkiego Domu Kultury około 16 proc. młodzieży ma możność przyjemnego spędzenia czasu poza szkołą.

Pięciolecie Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Kielcach stało się więc doskonałą okazją do podjęcia inicjatywy budowy nowego Domu. Przed kilku dniami w Prez. MRN odbyło się wstępne posiedzenie, na którym powołano społeczny komitet budowy MDK. Założenia takiego Domu przedstawił inspektor oświaty tow. Piotr Wieczorek. Uwzględniając potrzeby i jednocześnie możliwości zakłada się, że Dom taki pomieści jednorazowo 500 osób. Koszt budowy wyniesie ok. 15 mln zł. Niestety, nie ma możliwości (brak limitów inwestycyjnych) w nadchodzącej pięciolatce finansowania tej budowy przez Kuratorium Okręgu Szkolnego. Plan inwestycyjny na lata 1961 — 65 został dwukrotnie zrewidowany i ostatecznie zatwierdzony. W tej sytuacji konieczne jest odwołanie się jeszcze raz do ofiarności społeczeństwa. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że budowa MDK będzie miała „konkurentów" w budowach wyższej uczelni, domu technika, stacji telewizyjnej na Św. Krzyżu — widzimy, że sprawa nie jest łatwa. Nie negując więc potrzeby budowy np. domu technika, zastanowić się można i trzeba nad priorytetem tych inwestycji. Czy sprawy młodzieży nie powinny znaleźć się na pierwszym planie? Komitet postanowił zwrócić się z apelem do zakładów pracy i instytucji. Liczy także na wydatną pomoc SFOS-u, „Przepiórreczki" i Totalizatora Sportowego. Już na omawianej naradzie przedstawiciela Spółdzielni Pracy „Gromada" zadeklarowała pierwszą wpłatę w wysokości 5 tys. zł. Jest to kropla w morzu potrzeb, jednak z konieczności opierać się trzeba na najdrobniejszych nawet wpłatach i datkach.

WIST

Mniej zajęcy na świątecznych stołach

Niestety, w czasie tegorocznych świąt wielu z nas będzie musiało zrezygnować z zajęczego uda. Warunki atmosferyczne (wilgoć i ciepło), uniemożliwiają w poważnym stopniu normalny odstrzał zwierzyny. Trzeba bowiem wiedzieć, że w ciepłe i wilgotne dni poważna część szaraków niechętnie opuszcza kotlinę, choćby przeszło kilkunastu naganiaczy. A przecież do śpiącego zająca szanujący się myśliwy nie będzie strzelał.

(r)

Wykonali roczny plan

Dyrekcja i Rada Zakładowa Kieleckiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Krawiecko - Kuśnierskiego „Dom Mody" powiadomiła o wykonaniu planu produkcji towarowej na rok 1960 na 10 dni przed terminem.

KOMUNIKATY

Klub „Turysty" PTT-K przy ul. Sienkiewicza 34 zaprasza na filmy o tematyce krajoznawczej, które wyświetlone zostaną w dniu 22 bm. o godz. 18.15.

* * *

22 bm. w godz. 8 – 15 nie będzie prądu przy ul. 1 Maja i przy ul. Częstochowskiej.

Odwołane pociągi robotnicze

Kielecki Oddział Przewozów PKP poinformował, że w dniach 25 i 26 bm. nie będą kursowały następujące pociągi robotnicze (w nawiasach podajemy godziny odjazdu ze stacji początkowej): **Kielce — Sędziszów** (godz. 12.25), **Sędziszów — Kielce** (15.12), **Dęblin — Radom** (8.01), **Radom — Dęblin** (13.52), **Kielce — Busko** (5.48), **Busko — Kielce** (9.14), **Sędziszów — Katowice** (4.41), **Katowice — Sędziszów** (9.02), **Sędziszów — Sosnowiec** (9.55), **Sosnowiec — Sędziszów** (14.25).

Sladem naszych artykułów

W odpowiedzi na list lokatorów zamieszkałych przy ul. Sienkiewicza 44, zamieszczony w gazecie z dnia 7 bm. otrzymaliśmy odpowiedź od Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego.

„Zażalenia mieszkańców domu przy ul. Sienkiewicza Nr 44, gdzie kontynuowana jest przez nas budowa Domu Handlowego PSS, są w pełni uzasadnione. Przyczyną tego nienormalnego stanu rzeczy, a więc i codziennych kłopotów mieszkańców, są:

◇ tok produkcyjny robót budowlanych w swoich założeniach wymagający całkowitego zwolnienia terenu z użytkowania przez kogokolwiek poza wykonawcą;

◇ niedotrzymanie umowy ze strony inwestora, którym jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców, a więc niedokonanie do dnia dzisiejszego przez Wydział Kwaterunkowy przesiedlenia lokatorów tej posesji do lokali zastępczych.

Zapewnienia ze strony inwestora o sukcesywnym załatwianiu tych spraw w miarę postępu robót uważamy za rozpoczęcie pilnej budowy, którą w przypadku pozostawienia przez inwestora w dotychczasowych warunkach, zmuszeni będziemy zamknąć".

JÓZEF NOWICKI
z-ca dyr. d/s technicznych

Nareszcie...

Gromadzi się już materiał na nowy most przy ul. Ogrodowej.

PRZYTYCZKI

MOŻE ZGŁOSZĄ SIĘ WINOWAJCY?

Tydzień temu obok bloku przy ul. Żeromskiego 10/14 położono pokaźny zapas piachu. Robotnicy cały transport wysypali akurat przed wejściem na klatkę schodową. Tak się im spieszyło, że nie zostawili nawet wąskiego przesmyku na przejście. Mieszkańcy bloku Nr 10/14 muszą teraz brnąć po kostki w piasku i błocie (boć przecież deszczu ostatnio nie brakuje). Próbowali interweniować w rejonie MZBM, ale instytucja ta też nie może odnaleźć winnych. Może więc zgłoszą się oni na ochotnika i usuną piasek z przejścia?

ZAKORKOWANY CHLEB...

...wyprodukowany został w Piekarni Mechanicznej Nr 1 w Kielcach przy ul. Dzierżyńskiego. Eksponat do obejrzenia w dziale miejskim „Słowa Ludu".

Czyżby załoga piekarni aż tak niezręcznie odbijała butelki z winem?

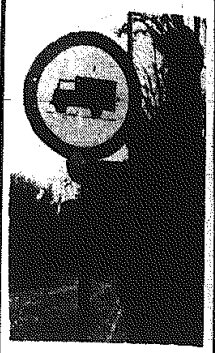

Otworzono dla ruchu kołowego odcinek ul. Ogrodowej od Spacerowej do ul. Buczka. Zakaz przejazdu obowiązuje tylko samochody ciężarowe.

Fot. Z. Jonko

Cech Rzemiosł Różnych w Ostrowcu Św. ul. Iłżecka 45

podaje do publicznej wiadomości, że kilkaset legalnych zrzeszonych w Cechu warsztatów i zakładów rzemieślniczych z terenu m. Ostrowca Św. i pow. Opatów świadczy usługi z dziedziny wszystkich branż – grup rzemiosła dla ludności, instytucji i przedsiębiorstw.

Każdy warsztat na żądanie klienta okaże zeszyt życzeń i zażaleń dla ewentualnego wpisania uwag na temat wykonanych usług.

Wszelkich informacji udziela biuro Cechu telefonicznie (tel. 462) lub pisemnie (adres jak wyżej). 23748-g

Z NASZYCH EKRANÓW

„Miasto bez wody"

Po nieznanej wytwórni „terenowej" spodziewamy się raczej prymitywu, tymczasem odeska wytwórnia zrobiła nam miłą niespodziankę. Film nie stawia sobie zbyt wygórowanych zadań, ale te zaplanowane spełnia uczciwie, opierając się na najlepszych wzorach. „Miasto bez wody" to połączenie epiki z sensacją. Akcja toczy się w Odessie, którą Niemcy pozbawili wody, zamykając jej dopływ ze stacji pomp, znajdującej się w odległości 40 km od miasta. Wojskowa załoga Odessy postanawia posłać oddział marynarzy, który by przy pomocy zwiadowców przedostał się do stacji i puścił wodę. Ta część jest sensacyjno - przygodowa; chociaż trzyma w napięciu, nie dopięta jest na ostatni guzik, tak jak to powinno być w filmach tego rodzaju (nie pokazano jak dziewczyna dogadała się z robotnikami, czy i jakie miała trudności, a rzekomy por. Rink ją łatwo wydostał się z aresztu itp.). Za to bardzo dobre są sceny pokazujące miasto bez wody przy 40-stopniowym upale, typy oddziału marynarzy i sceny uliczne. Przyjemne też jest to, że charakterystyczne typy są dobrze dobrane, a bohaterka i bohater przystojni. Kto przypuszcza, że wobec zasadniczych cech filmu jest to nieważne – myli się. Ludzie o miłym wyglądzie bliżej są widzom i łatwiej wciągają ich w krąg swoich przeżyć.

S.H.M.

Radio

PROGRAM I

7.00 Dziennik Poranny. 7.10 Przegląd prasy. 7.20 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 7.25 Muzyka. 7.45 „Błękitna sztafeta". 8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka. 8.25 Muzyka i Aktualności. 8.45 „Polak, istota nieznana". 9.00 Dla klasy III i IV. 9.20 Transkrypcje orkiestrowe. 10.00 „Najwłaściwsza droga". 10.10 Muzyka operowa. 10.50 Audycja aktualna. 11.00 Anegdoty. 11.20 Koncert. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.30 „Rolniczy kwadrans". 13.00 Dla klas V–VII. 13.20 Koncert 14.00 „Z melodią i piosenką przez świat". 14.50 „Postęp w gospodarstwie domowym". 15.05 Program dnia. 15.10 „Zespoły amatorskie". 15.30 Poematy symfoniczne. 16.00 Wiadomości. 16.05 Magazyn Ziem Zachodnich. 16.30 „Zagadki muzyczne". 17.00 „Z najpiękniejszych operetek". 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Reportaż literacki. 18.25 Kurs języka angielskiego. 18.40 Radio-reklama. 19.00 Gra sekstet PR. 19.30 „Książki". 20.00 Dziennik Wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Tańce polskie. 20.45 „Wieczorne spotkanie". 21.00 Koncert estradowy. 22.00 Odtworzenie fragmentu recitalu śpiewaczego. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00–23.10 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM II

7.00 Radio-reklama. 7.15 „Błękitna sztafeta". 7.30 Dziennik Poranny. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości 8.45 Koncert. 9.15 „Soliści z orkiestrą". 10.20 „Spiżowa brama". 10.50 „Śpiewamy pieśni i piosenki". 11.15 Muzyka. 12.05 Wiadomości. 12.15 „O problemach rolnictwa". 12.30 Pieśni ludowe. 12.45 Kurs języka francuskiego. 13.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Utwory fortepianowe. 15.25 Program dnia. 15.30 Dla dzieci. 16.00 „Piękność wśród ludzi". 17.00 „Muzyka polska". 17.40 „Na warszawskiej fali". 18.10 Radio-reklama. 18.25 Muzyka i Aktualności. 18.50 Audycja aktualna. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Melodie taneczne. 19.35 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 20.25 „O sprawach młodzieży". 20.45 Polki i walce. 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.10 Nowości literatury. 22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 23.00 Audycja kameralna. 23.24 Muzyka taneczna. 23.50–24.00 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.10 Radio-reklama. 17.20 „Kiedy przestanie być biała?" – felieton J. Butwiłły. 17.40 Muzyka popularna. 17.53 „Szydłówek po raz drugi" – audycja w oprac. M. Olkuśnik.

Telewizja

TELEWIZJA KATOWICE

18.15 Aktualności. 18.35 Program rozrywkowy dla młodzieży. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.00 Polska Kronika Filmowa. 20.10 „Miejsce złotówki" – program z cyklu: „Fakty i poglądy". 20.50 „Martin Roumagnac" – film fab. produkcji francuskiej, dozwolony od lat 18.

Ogłaszaj się W „SŁOWIE LUDU"

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO-DROBIARSKIE W KIELCACH, UL. DZIERŻYŃSKIEGO 65

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż nawozu drobiowego, słomiastego i bez słomy

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Oferty należy nadsyłać do Przedsiębiorstwa w zaklejonej kopercie z napisem: „Oferta na kupno nawozu", w terminie do dnia 5.I.1961 r.

Otwarcie ofert nastąpi 15.I.1961 r., o godz. 10 w lokalu Przedsiębiorstwa. 2153-k

ZAKŁADY METALOWE SKARŻYSKO

OGŁASZAJĄ SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW z uchwały 151 wg poniższego zestawienia:

Br. II – stal i stal jakościowa
Br. IV – druty i wyroby z drutu
Br. V – śruby, nity i nakrętki
Br. VI – artykuły powszechnego użytku z żelaza, blachy
Br. VII – armatura sieci kanalizacyjnej
Br. IX – węże ochronne metalowe
Br. X – części maszyn
Br. XII – elektrody, sprzęt spawalniczy i inne
Br. XIII – narzędzia
Br. XIV – łożyska
Br. XV – części samochodowe
Br. XVI – przewody, druty nawojowe, oporowe: osprzęt i silniki
Br. XVII – przyrządy pomiarowo-kontrolne
Br. XVIII – odzież ochronna i sprzęt ochrony osobistej
Br. XIX – materiały budowlane
Br. XX – wyroby szamotowe
Br. XXI – artykuły ścierne (tarcze, proszki)
Br. XXII – drewno i tarcica
Br. XXIII – farby, lakiery, odczynniki i inne chemikalia
Br. XXV – opony samochodowe
Br. XXVI – druki
Br. XXIX – techniczne wyroby włókiennicze
Br. XXX – skóra i wyroby ze skóry

Zakupu mogą dokonywać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia każdego dnia od godz. 7 do 15 – Skarżysko, tel. 23-00, 633; 631; 631; 23-80. 2156-k

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI P.P.TOTALIZATOR SPORTOWY

SKŁADA SWOIM SYMPATYKOM NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA Z OKAZJI ŚWIĄT I NOWEGO ROKU

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że zakłady piłkarskie i Toto-Lotka na dzień 26 grudnia br. przyjmowane będą przez wszystkie kolektury w SKRÓCONYM TERMINIE, tj. do dnia 23 grudnia br. (piątek) WŁĄCZNIE.

2152-k

NADLEŚNICTWO WŁOSZCZOWA, UL. KOLEJOWA NR 5

ogłasza przetarg

NA REMONT C.O. W BIURZE NADLEŚNICTWA

Termin składania ofert do dnia 27.XII.1960 r.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe oraz prywatne. 5613-g

OGŁOSZENIA DROBNE

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Lublin, skrytka pocztowa 105. 2083-k

ZGUBIONO świadectwo szkolne IX klasy Państw. Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących – Starachowice, na nazwisko Aniołek Mieczysława. B/O

SŁOWO LUDU – organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Tadeusz Bartosz, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Malachowski, Ryszard Smożewski (red. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.) Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 43-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Wiłolda 2 – tel. 37-38. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 – telef. 329. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 16, tel. 22-64. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-82. Uwaga – rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 48-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty – przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-13774, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% wyższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne – Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO, konto Nr 1-6 100024. Egzemplarze zdezaktywizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 50-44 i 49-45. G-1 G-2 G-3